

DZIENNIK NARODOWY

Browar parowy Fr. Braulińskiego w Piotrkowie

po przeprowadzeniu gruntownych zmian, przez zastosowanie najnowszych ulepszeń na polu techniki piwowarskiej, poleca naturalne piwa, bez szkodliwych domieszek **Eksportowe, Jasne, Porter Trybunalski** oraz wody gazowane w rozmaitych gatunkach.

MARSZAŁEK SMIGŁY - RYDZ wygłosił w Plocku ważne i piękne przemówienie. Jest ono ważne — bo ważnym jest każde wystąpienie, które zaciera węzły, łączące społeczeństwo z armią i jej Naczelnym Wodzem. Piękny zaś jest ów łańcuch myśli, który p. Marszałek rozwijał: Kochamy całym sercem naszym wielką przeszłość, wspaniałą historię naszych grodów, Kochamy wspomnienie majestatu purpury królewskiej, która niejednokrotnie te grody oglądały, Kochamy triumfy naszej wielkiej, wspaniałej ojczyzny, Kochamy i z dumą wspominamy na wet chwile tragicznych przejść, w których jednak okazaliśmy się godnymi Polakami, umiejacymi pamiętać o honorze narodowym, lecz mimo ułomności naszej przeszłości, zachowujemy dość dużo miejsca w sercach naszych, aby kochać gorąco armię polską...

Miljony białych kart Jak je zapisać i wprowadzić do księgi politycznej Polski (Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

Znowu Kopernik Niepoczytalne brednie niemieckie

Do takiego wniosku dochodzi czytelnik wychodzący w Królewcu „Preussische Zeitung”, która w elaboracie S. Dreschera p. t. „Das kopernikanische Weltbild und der Nationalsozialismus” przyrównuje koncepcje rasistowskie narodowego socjalizmu do epokowych wydarzeń tego typu, co system wszechświata Mikołaja Kopernika. Pismo sądzi, że narodowy socjalizm otacza Kopernika szczególną czcią przedewszystkiem dlatego, że punktem wyjścia tak koncepcji astronomicznych Kopernika, jak i koncepcji rasistowskich narodowego socjalizmu jest przyroda, „wielka nauczycielka człowieka”. Obaż — Kopernik i narodowy socjalizm — czerpią z przyrody, jako z księgi wszechrzeczy, materiał do przemyśleń i praktycznych działań.

„Preussische Zeitung” konkluduje ostatecznie, że w związku z wyżej podanym stanem rzeczy narodowy socjalizm ma pełne prawo do uważania Kopernika za jednego ze swoich duchowych prekursorów... Co za zaszczyt dla Kopernika! Ani przeczuł, ani nie marzył...

Nowy rekord lotniczy

Lotnik amerykański Karol Orthman pobił rekord szybkości w locie w zamkniętym kole, osiągając szybkość przeciętną 427,345 klm. na godzinę. Dawny rekord ustalony w r. 1936 wynosił 424,8689 klm./godz.

Twarde rozmowy poważniejszych

Konflikt ABC—Stronnictwo Narodowe—Polacy z Małopolski Wschodniej w Warszawie—Fermenty w „Zarzewiu” śląskim—Obozy mjr. Galinata

Pomiędzy grupą „ABC” a Stronnictwem Narodowym przychodzi coraz częściej do ostrych konfliktów. Pożalowania godne i brutalne zajścia rozegrały się, jak o tem w swoim czasie donieśliśmy, dnia 22 maja r. b. w Częstochowie w czasie pielgrzymki akademickiej na Jasną Górę.

W środowisku akademickim stolicy posiada grupa „ABC” ustalone wpływy w organizacjach „Bratniej Pomocy” na wyższych uczelniach. Zarządy „Bratnich Pomocy” na Uniwersytecie, S.G.H., Politechnice i S.G.G.W. znajdują się w rękach studentów — sympatyków narodowo - radykalnego odtamu, upatrującego swój organ w dzienniku „ABC”.

Zarządy „Bratnich Pomocy” porozumiały się, przyciągnęły do współdziałania „Warszawskie Koło Międzykorporacyjne” oraz jakąś nieznana bliżej „Konfederację Generalną” i dnia 28 maja wystosowały do prezesa Str. Narodowego, mec. Kowalskiego wielce cierpkie i stanowcze listy.

W liście tym napisano, że w Częstochowie miał miejsce „bandycki napad na ogólnopolską pielgrzymkę akademicką”, oraz, że w grupie

napastników przeważali „osobnicy w mundurach Stronnictwa Narodowego, wszyscy zaś posiadali odznaki organizacyjne Str. Narodowego: mieczyk Chrobrego z literami S.N.”. Powiedziano dalej w liście, że „napastnicy działali jak zorganizowany oddział”, poczem postawiono preze-

sowi Kowalskiemu następujące pytania:

- 1) Czy napad członków Stronnictwa Narodowego na pielgrzymkę akademicką odbył się za wiedzą i zgodą odnosnych władz Stronnictwa Narodowego?
- 2) Jeśli napad w Częstochowie odbył się bez wiedzy władz Stronnictwa Narodowego, jakie konsekwencje zamierzają

one wyciągnąć wobec sprawców napadu?

3) Czy i jaką satysfakcję zamierzają dać władze Stronnictwa Narodowego społeczeństwu i młodzieży akademickiej wobec tak niesłychanego faktu profanacji drogi każdego akademika i Polakowi idei służyć jasnoogórskich.

Na odpowiedź postawiono termin 3-dniowy. Dnia 30 maja prezes Kowalski przyjął delegację, złożoną z dwóch studentów pp. Kazimierza Tuszyńskiego i Henryka Wosińskiego. Delegacji tej oświadczył prezes Kowalski, że:

Fakty, umieszczone w liście, są niezgodne z ogólną wytyczną postępowania Stronnictwa Narodowego.

Odpowiedź ta nie zadowolili młodzieży, zgrupowanej przy „ABC”, ponieważ prezes Kowalski pominał 3 postawione w liście pytania. W dniu wczorajszym ogłoszono komunikat organizacji akademickich, który głosi, że „za zajęcia w Częstochowie w dniu 22 maja 1938 całkowitą odpowiedzialność ponoszą władze Stronnictwa Narodowego”.

Cały przebieg konfliktu i przytoczony komunikat, nie wróży bynajmniej zakończenia walki, czy też nawet tylko zawieszenia broni na froncie „ABC” — Str. Narodowe.

Przeciwnie, oczekiwać tu można zaostrożenia zatargu na terenie akademickim i na innych polach konkurencyjnego działania politycznego.

W Warszawie bawiła delegacja komitetu porozumiewawczego polskich organizacji społecznych Małopolski Wschodniej w składzie kilku osób. Należeli do delegacji m. inn. prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski, poseł Ostafin, Andrzej Witos i znany działacz ludowy Stanisław Sapyta.

Delegacja odbyła w Warszawie szereg konferencji, na których przedstawiła wszechstronnie zagadnienia, dotyczące Małopolski Wschodniej. Powołane czynniki zostały poinformowane przez przedstawicieli społeczeństwa polskiego o sytuacji Polaków i o rzeczywistych nastrojach ukraińskich na ziemiach południowo - wschodnich. (Dokończenie na str. 2-ej)

Spełnione pogroźki

Publikowanie nazwisk osób płacących „opieszale” na pomoc zimową

Stołeczny Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym ogłosił za pośrednictwem półurzędowej agencji komunikat następujący:

Po zestawieniu wpływów ze świadczeń minionej akcji Pomocy Zimowej wynika, że najmniejszą aktywność w ofiarach wykazały sery drobnego kupiectwa, wolnych zawodów i właściciele nieruchomości.

Powodzenie akcji w tym wypadku zależy jest całkowicie od energii komitetu, ściągającego zaległe składki. A ważność zagadnienia wymaga, aby zaległości opieszalejszych płatników pomocy bezrobotnym, ściągane były z całą stanowczością.

Począwszy od dnia 3-go czerwca r. b. Stołeczny Obywatelski Komitet Pomocy Bezrobotnym rozpocznie publikowanie w prasie warszawskiej nazwisk tych osób, które bądź nie zadokładowały ofiar, bądź też opieszale wywią-

zują się ze świadczeń na pomoc zimową. Zaległe składki ściągane będą przez cały rok.

Kilkrotnie zatem w ubiegłych miesiącach wypowiediane pogroźki będą jednak realizowane. Już 3-go czerwca rozesłana ma być pierwsza lista nazwisk osób „opieszalszych” do redakcyj dzienników. Zobaczymy, które gazety będą ją drukować.

Co do nas, to pisaliśmy już kiedyś i teraz to powtarzamy, że nie uważamy za właściwą tę drogę przymusu, jaką jest publikowanie nazwisk osób, nieplacących składek dobrowolnych.

Opublikowani już zapewne nigdy nie dadzą dobrowolnie żadnej ofiary.

Wielka sensacja polityczna Anglii

Sir Hankey — „szara eminencja” ustąpił

LONDYN. Wielką sensację polityczną stanowi ustąpienie długoletniego sekretarza gabinetu brytyjskiego i generalnego sekretarza komitetu obrony imperialnej sir Morisa Hankey'a — „szarej eminencji” rządu W. Brytanji od blisko 30 lat.

Sir Moris Hankey zwany był „człowiekiem miliona sekretów”, nikt bowiem nie znał tylu tajemnic państwowych, co on. Sir Moris Hankey ustępuje 1 sierpnia b. r. w wieku 61 lat i przechodzi na lukratywne stanowisko, jednego z bry-

tyjskich przedstawicieli w dyrekcji Kanału Sueskiego.

Za zasługi położone w czasie wojny Hankey otrzymał od parlamentu specjalną gratyfikację w wysokości 25 tys. f. szt. W czasie swej długotrwałej kariery, sir Moris Hankey oprócz swych trzech zasadniczych zajęć, t. j. sekretarza gabinetu brytyjskiego, sekretarza generalnego komitetu obrony imperialnej, które to stanowisko pełni od 1912 roku i sekretarza tajnej rady królewskiej, pełnił jeszcze następujące funkcje od wypadku do

wypadku: sekretarza gabinetu wojennego w roku 1916, sekretarza im perjalnego gabinetu wojennego w roku 1917, brytyjskiego sekretarza konferencji pokojowej w Wersalu w roku 1919, sekretarza konferencji waszyngtońskiej w roku 1921, sekretarza konferencji genueńskiej w roku 1922, londyńskiej konferencji reparacyjnej w roku 1924, sekretarza generalnego konferencji w Hadze w roku 1929, sekretarza londyńskiej konferencji morskiej w roku 1930 i sekretarza konferencji lozańkiej w roku 1932.

Jarosław a nie Władysław Baranowski

Szczegółowy tragicznej śmierci Konowalca

W związku z zamachem bombowym na płk. Eugenjusza Konowalca, źródła holenderskie podają następujące sensacyjne szczegóły:

W poniedziałek 23 maja o godz. 11 m. 20 przed południem pociągiem pośpiesznym z Niemiec przybył do Rotterdamu pewien osobnik, nazwiskiem Nowak, posiadający paszport niemiecki. Wprost z dworca Nowak udał się taksówką do Grand Hotel Central, gdzie zajął pokój nr. 104. Do rejestru hotelowego osob-

nik wpisał się jako Nowak. Spory kufer Nowaka, walizka oraz maszyna do pisania zostały wniesione na górę do pokoju. Maszyna do pisania, jak później ustalono, miała ukraińskie litery. Nowak wyjął swe podróżne przybory i po umyciu i ogoleniu wyszedł na miasto. Przed wyjściem rozłożył na łóżku nocną bieliznę i na nocnym stoliku położył książkę niemiecką „Die Geschichte der faschistischen Bewegung”. Wszystko wskazywało

na to, że Nowak ma zamiar rychło powrócić do hotelu i odpocząć po podróży.

Nowak skierował się na główny skwer Rotterdamu Coolsingel i wstąpił do położonej tam kawiarni „Atlanta”. Usiadłszy przy stoliku, blisko okna od ulicy, Nowak żądał kieliszka cherry. Kelner zwrócił uwagę na gościa, który w południe zażądał cherry, co w Holandji jest rzeczą niespotykaną. Po kilku chwilach około godz.

12-iej do kawiarni przybył nowy osobnik, wysoki brunet i zobaczywszy Nowaka, przysiadł się do niego. Kelner zwrócił się do niego z zapytaniem co zamawia i, słysząc, że o baj rozmawiają w nieznanym mu języku, zapytał po niemiecku, na co otrzymał odpowiedź „ein Pilsner”. Kelner zauważył, że nowoprzybyły gość doręczył Nowakowi pakiet średniej wielkości, wyglądający jak by zapakowana książka. (Dokończenie na str. 2-ej)

